

Kłimek Adolf

100  
Zakrzewo, dn. 1.09.2007

### Opis

Ja niżej podpisany Kłimek Adolf syn Stanisław i Bronisławy z domu z Białych - urodzony 1929 r. 20 kwietnia w Bursbach Starych. Ukończyłem 4-ty klasy szkoły Podstaroskiej we wsi Baranów Stary. Wychoowałem się przy rodzicach i pomagałem w gospodarstwie rolnym wraz z rodzicami.

W czasie okupacji niemieckiej jesienią 1943 r.

byłem częściej łapanym i wywiezionym do Niemiec. Ja zostałem złapanym, w punkcie zbiorowym pilnowanym przez policję polską, matka przekupiła policjanta, a ja musiałem zbiec z tego punktu.

Przez długi czas ukrywałem się w różnych miejscach. W mojej wsi Baranów Stary powstała placówka NSZ, to było około 500 metrów od mojego domu.

Komendantem Plac. był Kpr. Pastuszek Franciszek.

Placówki NSZ były jeszcze w Wolicy kruskiej, w kruszcynie, a w Borowie było biurko zorganizowane NSZ, partyzanckie. 2 lutego 1944 r.

Niemcy spacyfikowali 5-cio wiosek, wiośnię zostali spalone, a ludność wywieziono. Ja brałem udział w ratowaniu młyny ze wsi kruszcyn i przeniesieniem ich do wsi Baranów i gospodarstwem kłusownym z Łachowa. Mój syn i brat Golecki Bolesław był na placówce NSZ wsi Baranów Stary, zaproprowadził

101.  
mi przynależności do organizacji NK. To parolomocny  
wasmysł, zgodzonym zj. nalecie do tej organizacji. Główny  
Bolesław sprornduł mni do tej organizacji i z  
yd za mni gwarancję, gdyż byłem zbyt młodym  
przed Komendantem Placem. Po przeniesieniu orga-  
nizacyjno-wojskowym, które prowadził kpr. Jastaszek  
Framiruk, starym przysięgł w lutym 1944r. przed  
kom. Placem kpr. Jastaszkiem Fran. i jego zastępcę  
głównym Bolesławem, otrzymanem pseudonimem, Hypotety  
Pierwszym Junkiem Tycymka-zwiasku. Po dwóch tygodniach  
zostatem przydzielony do służby w Warszawie.  
Pierwszym wartę we wsi Baranów, i na Plac NK.  
Jako tydzień zwiasku przeniesiem tajną korespo-  
dencję, którą przechowywatem do Plac-Wólka Kucyka-  
Kawarhorci Staroborski ps. "Kotochig". Jak również  
przechowywatem do Kucyka na Plac NK - gdzie  
przechowywatem przedtem Władysławowi. Niemcy przyjęli  
dział do Włosa na Baranów, moim zadaniem  
było przechowywaniem do Placem - o obecności Niemców.  
W marcu 1944r. pojawili się Niemcy w mojej wsi Baranów  
ja ścieżką do Placem, chęć przechazi obecności  
Niemców, w czasie biegu zostatem zamknięty przez  
Niemców, utrzymali do mni ogień potężnym białym  
w plecach - kula puenta - obok przegostupa - około 30 m.  
Otocz zostatem do wzięcia do lekarza, który mni ty  
rany zamył - lekarz Strzyński to zyhonał. W maju  
1944r. brałem udział w potyczce z Niemcami z Placem  
i oddziałem "Lichego" w okolicach legelni w okolicach Kucy-  
cyna. W czasie tej walki zginęło 2-ih partyzantów.

192  
Moja działalność trwała w organizacji NK od lutego  
1944 r. do lipca 1944 r. Po wejściu wojsk sowieckich  
przyjechało NKWD do mojej wioski, skierali młodych  
ludzi i robili przesłuchania. Ja w czasie przesłu-  
chania byłem bity i byłem przesiedlony do  
Pawołu wsi Łocna. Na Pawołu w Łocni-  
moje przesłuchania trwały 3 tygodnie, do niczego mi  
nie przyznali i całego mi wyłatałem -  
i zotatem z obwinionymi i przechodzący na komendę  
w Łabichorze, gdzie przez pół roku - musiałem  
się meldować. Obami jestem: Józef Spólnicki  
rezydent i mianem [REDAKTOR]

za zgodzić

Prezes Zarządu Okręgu  
ZZNSZ w Lublinie

Józef Spólnicki

Lublin, dn. 8. 09. 2003 r.